

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła przeciwko pozwanemu M. J. o zapłatę kwoty 2120 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od kwot: 1170 zł od dnia 22 kwietnia 2019 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 950 zł od dnia 5 kwietnia 2019 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, tytułem wynagrodzenia za przewóz pacjentów.

Nakazem zapłaty z dnia 31 października 2019 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Postanowieniem z dnia 20 grudnia 2019 roku nadano klauzulę wykonalności na przedmiotowy nakaz zapłaty. Na skutek zażalenia pozwanego sąd uchylił postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności, uchylił zarządzenie o stwierdzeniu prawomocności nakazu zapłaty i oddalił wniosek powoda o nadanie nakazowi klauzuli wykonalności i oddalił wniosek pozwanego o zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

Pozwany wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty zaskarżając nakaz w całości, wnosząc o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Jednocześnie pozwany wniósł pozew wzajemny, który został wyłączony do odrębnego rozpoznania.

Strony podtrzymały swoje stanowiska

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany w ramach umowy łączącej go z ze szpitalem w K. był zobowiązany do przewożenia pacjentów na dializy. W marcu szpital zgłosił pozwanemu konieczność przewiezienia na dializę dwóch pacjentów, zamieszkujących pod jednym adresem, z miejsca ich zamieszkania w S. do Stacji dializ F. w K.. Jeden z pacjentów miał być przewieziony w pozycji leżącej.

W tym czasie pozwany nie posiadał w okolicy miejsca wykonywania usługi samochodu przystosowanego do przewożenia pacjentów w pozycji leżącej, w związku z czym zaczął poszukiwania podmiotu, któremu mógłby zlecić ten transport. Pozwany telefonicznie skontaktował się najpierw z pogotowiem ratunkowym w S. i otrzymał ofertę transportową w stawce ryczałtowej 368 złotych za przewóz w obie strony, jednakże bez gwarancji terminowego wykonania przewozu uwagi na priorytet wezwań do nagłych wypadków.

Bezsporne, a nadto dowód:

- przesłuchanie pozwanego, k. 95-98,
- zeznania R. B. za powódkę k.94-95.

Następnie pozwany skontaktował się telefonicznie z R. B. – prezesem zarządu powódki (...) spółki z o.o. w S.. Pozwany poinformował, że poszukuje transportu dla dwóch pacjentów ze S. - ojca z synem. Jeden z pacjentów miał być przewieziony w pozycji leżącej. R. B. stwierdził, że wykona przewóz na zlecenie pozwanego i zastosuje dla niego korzystną stawkę.

Dowód:

- zeznania świadka P. M. k. 88-89,
- zeznania R. B. za powódkę k.94-95.

Powód wykonał na zlecenie pozwanego łącznie pięć transportów, dwóch pacjentów ze S. do Stacji Dializ F. w K..

W dniu 31 marca 2019 r. powódka wystawiła na rzecz pozwanego prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Usługi (...) M. J. fakturę VAT nr (...) na kwotę 1950 zł brutto tytułem transportu pacjentów przyjmując ryczałt 70zł za każde wniesienie i zniesienie każdego pacjenta. Ilość wniesień wskazała na 10. Nadto powód przyjął 2,50 zł za kilometr transportu ustalając przewóz na odcinku łącznie 500 km.

W dniu 16 kwietnia 2019 r. powódka wystawiła na rzecz pozwanego fakturę VAT nr (...) na kwotę 1170 zł brutto tytułem transportu pacjentów ustalając ponownie ryczałt 70zł za każde wniesienie i zniesienie każdego pacjenta. Ilość wniesień wskazała łącznie na 6. Nadto powód przyjął 2,50 zł za kilometr transportu ustalając przewóz na odcinku łącznie 300 km.

Dowód:

- odpis z KRS powódki k.5-7,
- wydruk z (...) pozwanego k.8, 13,
- zlecenia k.68 i 69,
- faktura nr (...) k.70,
- faktura nr (...) k.71,
- faktura (...) k.83 wraz z kartami pracy k.84-86,
- faktura (...) k.9,
- faktura (...) k.10,
- zeznania pozwanego k.95-96,
- wydruk z G. M. k.53,
- zeznania świadka P. M. k. 88-89,
- zeznania R. B. za powódkę k.94-95.

Tytułem zapłaty za pierwszą fakturę pozwany uiścił na rzecz powoda 1000 zł odmawiająca zapłaty pozostałej kwoty. Pozwany w odpowiedzi na wezwanie do zapłaty przesłane przez powódkę, w piśmie z dnia 24 kwietnia 2019 roku odmówił zapłaty wskazując, że kwota ta jest niezgodna z ustaleniami, a stawki odbiegają od rynkowych.

Wezwaniem do zapłaty z dnia 6 czerwca 2019 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 2120 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie wynikającej z opisanych wyżej faktur Vat. Pozwany odmówił zapłaty wskazując na to, że wysokość faktur nie odpowiada poczynionym ustaleniom.

Dowód:

- pismo powoda z 24 kwietnia 2019 roku,
- wezwanie do zapłaty k.11-11 verte,
- pismo pełnomocnika powoda z 16 czerwca 2019 roku k.52.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Powód wywodził swoje roszczenie z łączącej strony umowy przewozu, uregulowanej ustawą z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe oraz przepisami kodeksu cywilnego.

Zgodnie z treścią art. 774 kc przez umowę przewozu przewoźnik zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do przewiezienia za wynagrodzeniem osób lub rzeczy.

W sprawie nie było sporne zawarcie przez strony umowy na przewóz medyczny dwóch pacjentów zamieszkujących w S. do stacji dializ w K..

Sporna była treść umowy przewozu tj. umówione wynagrodzenie, sposób jego ustalania oraz zawarcie umowy o usługi wniesienia i zniesienia pacjentów, a także ilość wykonanych transportów.

Zgodnie z treścią art. 6 kc na powódzie ciążył obowiązek wykazania zawarcia umowy oraz jej treści, a także wykonania umowy z której wywodził swoje roszczenie. Zdaniem sądu powód nie podolał temu obowiązkowi.

Przede wszystkim z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynikało, że w chwili zawierania umowy przewozu, co miało miejsce w marcu 2019r. w formie ustanej, strony nie ustaliły wysokości należnego powodowi wynagrodzenia. Wynikało to przede wszystkim z zeznań świadka P. M. oraz przedstawiciela powoda R. B.. Pierwszy z nich zeznał, że pozwany w chwili zlecenia transportu nie pytał o stawki obowiązujące u powoda i prosił jedynie o realizację transportu. Nadto wskazywał, że pozwany nie przedstawiał żadnych swoich oczekiwań. Dalej świadek wskazał, że po wykonaniu transportu rozliczył go „jak zawsze w firmie”. Wskazuje to wyraźnie na brak konkretnych ustaleń w chwili zlecenia przez pozwanego przewozu. Podobnie zeznał przedstawiciel powoda R. B.. Przede wszystkim mimo, że to on osobiście zawierał umowę z pozwanym nie był w stanie wskazać jaką treść miała umowa w chwili jej ustanego zawierania – nie pamiętał nawet kiedy stawka była ustalona. Co więcej zeznał, że informował pozwanego „że opuści mu też na stawce” (k. 94), ale nie pamiętał jaką stawkę wówczas podał. Dopiero na skutek dodatkowych pytań pełnomocnika zeznał, że przed pierwszym transportem stawka była ustalona. Takie jednak stwierdzenie było mało wiarygodne, w kontekście pozostałych jego zeznań, jak i sprzeczności w tym zakresie, z zeznaniami świadka R. B. w toku całych zeznań wskazywał również, że ustalona miała być stawka ryczałtowa z wniesienie i zniesienie pacjentów z tym, że dla pozwanego ryczałt za miał być liczony za jednego pacjenta mimo, że wnoszonych było dwóch. Dopiero po okazaniu mu faktur zmienił swoje zeznania wskazując, że się „pomylił” i ryczałt miał być liczony za dwóch pacjentów. Zdaniem sądu takie twierdzenia przedstawiciela powoda wskazują na małą wiarygodność jego zeznań zarówno w zakresie ustalonego ryczałtu za usługę wnoszenia, jak i w zakresie zeznań co do chwili ustalenie wysokości wynagrodzenia. Skoro przez większość przesłuchania wskazywał na pewne ustalenia w zakresie ryczałtu, wskazując wręcz, że miał to być nawet niejako rabat, ukłon w stronę pozwanego, a następnie wskazuje, że jednak tak nie było i się „pomylił”, trudno oczekiwać, że dobrze pamiętał pozostałe ustalenia w zakresie umowy. Tym samym nie sposób było wyłącznie na tej podstawie czynić pewnych i niewątpliwych ustaleń co do treści umowy.

Ustalono więc, że wynagrodzenie w chwili jej zawierania nie było uzgodnione, a analogicznie zastosowanie miała zasada wyrażona w art. 628 §1 kc, zgodnie z którą jeżeli strony nie określiły wysokości wynagrodzenia ani nie wskazały podstaw do jego ustalenia, poczytuje się w razie wątpliwości, że strony miały na myśli zwykle wynagrodzenie za dzieło tego rodzaju.

W tym miejscu należy wskazać, że sąd nie dał również wiary pozwanemu w zakresie ustaleń co do stawki, albowiem poza jego własnymi twierdzeniami nie przedłożył on na tą okoliczność żadnego dowodu. Mając zaś na uwadze, że wysokość wynagrodzenia było osią sporu między stronami, również zeznania pozwanego w tym zakresie były nieprzekonujące. Jednakże to nie na pozwanym, lecz na powódzie ciążył obowiązek wykazania umówionej wysokości stawki, gdyż to on dochodził zapłaty.

Zdaniem sądu na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego możliwe było ustalenie, że istotnie wynagrodzenie mogło być ustalone w oparciu o stawkę kilometrową oraz ryczałt za wniesienie. Wynikało to zarówno

z przedłożonych przez powoda jak i pozwanego faktur za inne realizowane przez nich przewozy. Obie strony zamieszczały w nich zarówno stawę kilometrową, jak i stawkę ryczałtową za pacjenta. Tym samym taki sposób rozliczeń należało uznać za zwyczajowy, a co najmniej jeden ze stosowanych na rynku. Pozwany przyjmował we własnej fakturze stawkę 2,20 zł za km oraz 60 zł ryczału, a powód 3 zł i 75 zł oraz 80 zł ryczału. Tym samym uznano, że stawka w wysokości 2,50 zł i 70 zł ryczału mogły zostać zastosowana przez powoda i były stawkami rynkowymi, zwyczajowymi i nie były wygórowane.

Powód nie wykazał jednak w żaden sposób, że istotnie obaj przewoźnicy pacjenci wymagali wnoszenia/znoszenia. Również na tą okoliczność powód złożył jedynie dowód ze zleceń transportowych. Jednakże zlecenia dotyczyły jednego pacjenta w pozycji leżącej. Pozwany nie kwestionował, że istotnie jeden z nich w rzeczywistości tego wymagał, zaś drugi poruszał się o własnych siłach przy asyście. Tym samym możliwe było jedynie ustalenie, że ryczałt zasadny był wyłącznie co do jednej osoby.

Tym niemniej nie mogło to przesądzać o zasadności roszczenia. Powód nie zdołał bowiem wykazać przede wszystkim ilości wykonanych przewozów. Na tą okoliczność powołał dowody z ww. zeznań oraz dowodów ze zleceń na transport sanitarny. Jeśli chodzi o zeznania świadka oraz samego R. B., to wskazywali wprost, że nie pamiętają ilości odbytych przewozów. Nie wynika to również z załączonych zleceń. O ile potwierdzają one ogóle zobowiązanie do przewozu jednego pacjenta w pozycji leżącej i co zostało potwierdzone przez pozwanego, fakt przewożenia tego pacjenta przez powoda, o tyle nie wskazują w żaden sposób ile razy pacjent był faktycznie transportowany. Już z samego pisma powoda z 31.08.2020r. (k. 66) oraz z załączonych faktur wynika, że nie był on wożony każdego wskazanego w zleceniu dnia (tj. wtorek, czwartek i sobotę) i to w obie strony. Powód w piśmie wskazywał bowiem jedynie na 5 dni (łącznie 7 transportów), na co jednak nie złożył żadnego dowodu. Co więcej powód zeznawał, że każde zlecenie telefoniczne miało zostać potwierdzone na „papierze”, takich jednak poszczególnych zleceń powód nie przedłożył. Dodatkowo również świadek zeznawał, że było na bieżąco, telefonicznie ustalane jacy pacjenci mają zostać przewiezieni. Skoro zaś pozwany kwestionował ilość wykonanych przewozów powód był zobowiązany to wykazać, czego w sprawie nie uczynił. Dlatego też możliwe było ustalenie, że powód niewątpliwie wykonał wyłącznie 5 transportów (2 dni w obie strony i 1 dzień w jedną stronę), gdyż zostało to przyznane przez pozwanego, a tym samym było niesporne.

Kolejnym postanowieniem umowy, którego powód nie wykazał była ilość przejechanych kilometrów i ustalenia w tym względzie. Po pierwsze powód nie wykazał żadnym dowodem, aby strony ustalały, iż kilometry będą liczone nie od miejsca zamieszkania pacjenta lecz od D., gdzie miała znajdować się baza samochodowa. Świadek P. M. zeznawał jedynie, że pozwany wiedział o bazie powoda w D.. Nie dowodzi to jednak temu, że taki sposób liczenia kilometrów został przez strony ustalony. Podobnie jak pozwany wiedział, że powód posiada swoją siedzibę i bazę w S., lecz istotnie trudno było na tej podstawie oczekiwać, aby powinien zakładać, że kilometry mogą być liczone od siedziby powoda. Jak już wcześniej wskazano zeznania przedstawiciela powoda w zakresie treści zawartej umowy, jak i sposobu oraz terminu ustalenia jej warunków, były niespójne i niekonsekwentne. Sprzeczne więc z regułami dowodzenia, jak i doświadczenia życiowego, byłoby formułowanie ustaleń faktycznych wyłącznie na twierdzeniu powoda. Zaoferowany materiał dowodowy nie pozwolił także uznać, że niewątpliwą praktyką i zwyczajem jest liczenie kilometrów właśnie od miejsca postoju pojazdów przewoźnika, a nie od miejsca zamieszkania pacjenta. Tym samym uznano, że kilometry niewątpliwie mogły być liczone od miejsca zamieszkania pacjentów (S.) do Stacji dializ, co w jedną stronę wynosi 35 km – zgodnie z twierdzeniami stron i mapą.

Konkludując powód wykazał wykonanie 5 transportów każdy w odległości 35 km, za stawkę 2,5 zł i prawidłowość doliczenia ryczału 70 zł za 5-krotne wniesienie/zniesienie jednego pacjenta. Łącznie wykazał zasadność roszczenia w wysokości $437,50 \text{ zł} (5 \times 35 \times 2,50) + 350 \text{ zł} (5 \times 70) = 787,50 \text{ zł}$. Skoro zaś pozwany uścił na jego rzecz 1000 zł, powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 kpc, na które składało się wynagrodzenie pełnomocnika i opłata skarbową.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)